

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2014 r. około godziny 11:00 swoim samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) L. Ł. odwoził K. K. na dzielnicę K. w W., gdzie kobieta miała podjąć pracę. Opuszczając (...) przy ul. (...) oskarżony uderzył w słupek czym spowodował uszkodzenia tylnego zderzaka oraz tylnego, lewego reflektora swojego samochodu. W następstwie tego zdarzenia L. Ł. przejechał odcinek drogi z kierunku ul. (...) w kierunku ul. (...) i zatrzymał auto na parkingu przy ul. (...) pod siedzibą U. C.. Tam oskarżony razem z K. K. wysiedli z samochodu w celu dokonania oceny uszkodzeń. Kiedy oskarżony zauważył zaistniałe uszkodzenia oderwał wiszący na przewodach reflektor i zaczął uderzać nim o samochód. Następnie oskarżony wrócił do samochodu na miejsce kierowcy. Kiedy również K. K. zajęła miejsce pasażera L. Ł. odpalił silnik i zaczął wykonywać manewr cofania. Podczas tego manewru oskarżony uderzył w płot ogrodzenia. Samochód zatrzymał się, zaś zajmująca miejsce pasażera K. K. wysiadła i podeszła do drzwi od strony kierowcy. Następnie K. K. wróciła do auta, po czym oskarżony wyjechał z parkingu i ruszył ulicą (...) w kierunku ul. (...).

Począwszy od momentu zaparkowania przez oskarżonego auta pod siedzibą U. C. do opuszczenia przez niego tego parkingu zdarzenie obserwował przez okno G. K. znajdujący się budynku U. (...) naprzeciw tego przedsięwzięcia. Świadek miał dobry widok na parking. G. K. zauważył, że L. Ł. miał znaczne trudności z opuszczeniem samochodu, zaś jego krok był chwiejny. Podejrzewając, że oskarżony może znajdować się pod wpływem alkoholu świadek zawiadomił Policję.

Około godziny 11:20 na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji K. P. i T. C.. Kiedy odnaleźli zaparkowany nieopodal, na parkingu przy ul. (...) samochód oskarżonego okazało się, że L. Ł. oraz K. K. w dalszym ciągu znajdują się w jego wnętrzu. Badanie oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że znajdował się on pod jego wpływem z wynikiem 1,11 mg/l - I próba o godzinie 12:28 oraz 1,09 mg/l - II próba o godzinie 12:44. W związku z powyższym oskarżony został zatrzymany i przewieziony do KP U., gdzie powtórnie wykonano badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 1,06 mg/l w I próbie o godzinie 13:11 oraz 1,09 mg/l w II próbie o godzinie 13:24. Oba badania zostały przeprowadzone za pomocą sprawnych urządzeń służących do pomiaru stanu trzeźwości, które posiadały ważne świadectwa legalizacji.

Biegły z zakresu toksykologii stwierdził, że w dniu 24 czerwca 2014 r. około godziny 11:00 we krwi oskarżonego znajdował się alkohol w ilości nie mniejszej niż 1,5 ‰.

L. Ł. ma 36 lat. Posiada wykształcenie wyższe niepełne. Jest żonaty, ma trójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Żona i dzieci na jego utrzymaniu. Jako miejsce pracy wskazuje opiekun niepełnosprawnego dziecka. Utrzymuje się z oszczędności oraz z zasiłku w wysokości 1000 złotych. Jest w trakcie spłaty kredytu w wysokości 200 tysięcy złotych. Nie był dotychczas karany. Z ewidencji kierowców wynika zaś, że na przełomie 2010-2013 r. dopuścił się kilku naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

Częściowo wyjaśnień L. Ł. (k.93-95, 21), częściowo zeznań K. K. (k. 151-152), w całości zeznań G. K. (k. 95-96, 24-25), w całości zeznań K. P. (k. 114-115, 12-13), protokołu zatrzymania (k. 2), protokołu użycia urządzenia alko-metr (k. 6), świadectwa wzorcowania (k. 7-8, 10), protokołu użycia urządzenia alko sensor (k. 9), karty karnej (k. 18, 80, 150, 156), protokołu oględzin płyty CD-R (k. 33), pisma z ewidencji kierowców (k. 78, 141), decyzji (k. 86-87, 88, 89, 106-107, 108, 109), odpisu aktu urodzenia (k. 90, 91, 104, 105), orzeczenia o niepełnosprawności (k.92, 110), opinii oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego toksykologa (k. 157-169, 184-187).

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego L. Ł. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że tego dnia był z koleżanką jednak nie pamiętał jej danych osobowych. W pozostałym zakresie oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie przed Sądem L. Ł. podtrzymał swoje stanowisko odnośnie stawianego mu zarzutu. Wyjaśnił, że tego dnia odwoził swoją koleżankę do wcześniej załatwionej pracy. Zaprzeczył z całą stanowczością jakoby prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Wprawdzie przyznał, że podczas cofania na stacji paliw uderzył w słupek, jednakże w jego ocenie było to wynikiem zmęczenia związanego z opieką nad niepełnosprawnym synem. Jako, że uszkodzenia nie pozwalały w zasadzie na dalszą jazdę oskarżony postanowił napić się alkoholu. To właśnie wtedy rozżalony zaistniałą sytuacją poprosił K. K. aby zakupiła mu alkohol na stacji (...) tj. jedno piwo i 100 ml wódki, które spożył w oczekiwaniu na pomoc drogową. Funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia już po konsumpcji i zabrali oskarżonego na komisariat. Oskarżony wyjaśnił, że tego dnia nic nie jadł, zaś alkohol w ilości jednej lampki wina spożywał także dzień wcześniej. Podał, że w czerwcu ważył około 92 kg przy wzroście 186 cm. Przed zdarzeniem alkohol spożywał sporadycznie.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia L. Ł. zasługiwały na wiarę jedynie w niewielkim zakresie. Przede wszystkim nie było podstaw, aby kwestionować, że w dniu 24 czerwca 2014 r. oskarżony odwoził K. K. do pracy, a znajdując się na (...) przy ul. (...) uderzył tyłem auta w pobliski słupek powodując tym samym jego uszkodzenia. Wszak takie wyjaśnienia oskarżonego znalazły pokrycie w zeznaniach K. K., a pośrednio również w relacji G. K., który podał, że kiedy zauważył samochód oskarżonego na parkingu U. C. ten miał już widoczne uszkodzenia.

Także w zakresie w jakim oskarżony opisał swoją sytuację życiową, a zwłaszcza trudności w opiece nad niepełnosprawnym synem, parametry swojego organizmu, czy też dotychczasowy stosunek do alkoholu nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż po części znalazły pokrycie w przedłożonej przez niego dokumentacji, a poza tym nie ujawniły się w tym zakresie dowody przeciwnie. Niemniej jednak nie uszło uwadze Sądu, że dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego kwestie te miały znaczenie drugorzędne.

Nie zasługiwało na uwzględnienie w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego stanowisko oskarżonego odnośnie stawianego mu zarzutu oraz wyjaśnienia złożone w tym zakresie. L. Ł. starał się bowiem przekonywać, że kiedy zauważył uszkodzenia auta, poprosił K. K. aby zakupiła na stacji orlen alkohol tj. jedno piwo i 100 ml wódki. Wyjaśnił, że uszkodzenia były na tyle duże, że uniemożliwiały dalszą jazdę w związku z czym zawiadomił pomoc drogową, a dopiero w oczekiwaniu na jej przyjazd postanowił się napić alkoholu. Po jakimś czasie na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze Policji, którzy zabrali go na komisariat, gdzie został przebadany na zawartość alkoholu w organizmie. L. Ł. zaprzeczył z całą stanowczością, jakoby prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Zdaniem Sądu takie tłumaczenia oskarżonego nie tylko są nielogiczne ale również całkowicie sprzeczne z dowodami w postaci zeznań świadka G. K., protokołem oględzin płyty CD oraz pisemną i ustną uzupełniającą opinią biegłego z zakresu toksykologii.

W pierwszej kolejności Sąd wziął pod uwagę, że analiza wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, iż bezpośrednio po uderzeniu w słupek na stacji paliw (...) oskarżony zaprzestał jazdy i oczekiwał na przyjazd pomocy drogowej. Jak bowiem przyznał sam oskarżony uszkodzenia uniemożliwiały poruszanie się autem. Dlatego też mając świadomość, że nigdzie nie pojedzie poprosił K. K. o zakup alkoholu i zaczął go spożywać. Tymczasem z protokołu zatrzymania, jak również z zeznań funkcjonariusza Policji K. P. wynika, że oskarżony w czasie zatrzymania przebywał w aucie zaparkowanym przy ul. (...) tj. jakieś 300 m od stacji paliw. Pojawia się zatem pytanie w jaki sposób samochód znalazł się w innym niż wskazywane przez oskarżonego miejscu.

Pewną odpowiedzią w tym zakresie zawierają relacje G. K.. Świadek ten wyraźnie zeznał, że wyglądając z okna budynku U. (...) zauważył na parkingu pod budynkiem U. C. przy ul. (...) uszkodzony samochód marki A., z którego wysiadł oskarżony. W jego ocenie L. Ł. sprawiał wrażenie osoby pijanej. Miał trudności z opuszczeniem auta oraz chwiał się na nogach. Oskarżony wyrwał zwisający na przewodach reflektor i zaczął uderzać nim w samochód. Następnie wsiadł na miejsce kierowcy i po kilku minutach rozpoczął manewr cofania, podczas którego uderzył samochodem w ogrodzenie. Wtedy też z miejsca pasażera wysiadła kobieta, która podeszła do drzwi od strony kierowcy, po czym ponownie zajęła swoje miejsce w aucie, a oskarżony odjechał w kierunku ul. (...). Takie relacje świadka znalazły odzwierciedlenie w nagraniu zgłoszenia zdarzenia na Policję (k. 32), a przede wszystkim korelowały z dowodami w postaci protokołów badania stanu trzeźwości oskarżonego (k. 6-6v, 9-9v), które wykazały, że zatrzymany nieopodal L. Ł. rzeczywiście znajdował się pod wpływem alkoholu. Wprawdzie okoliczność tego rodzaju, że badania te przeprowadzono jakiś czas po zgłoszeniu przez świadka tego faktu czyni wersję oskarżonego, jakoby spożywał alkohol już po zdarzeniu dopuszczalną, jednakże nie może ona ostać się jako w pełni wiarygodna w świetle ujawnionych, a wskazanych wyżej nieścisłości w jego wyjaśnieniach, jak również w świetle opinii biegłego z zakresu toksykologii.

Na podstawie czasu badań stanu trzeźwości oskarżonego, uzyskanych w nich wyników oraz deklarowanych przez oskarżonego ilości spożytego alkoholu oraz czasu jego spożycia biegły Z. W. dokonał stosownej analizy i zaopiniował, że w okolicznościach niniejszej sprawy w dniu 24 czerwca 2014 r. już przed godziną 10:00 we krwi oskarżonego musiał znajdować się alkohol w stężeniu 1,6-1,7 ‰. Zdaniem biegłego, gdyby wersję oskarżonego, jakoby spożywał alkohol jedynie po zdarzeniu uznać za wiarygodną to dla uzyskania wyników ujawnionych w przeprowadzonych o godzinie 12:28, 12:44, 13:11, 13:24 badaniach stanu trzeźwości musiałby on spożyć około 350 ml wódki o objętości 40 % przed godziną 11:00, a nie jak wyjaśniał 100 ml wódki oraz jedno piwo około godziny 11:00. Powyższe wpływa na przekonanie, że tłumaczenia oskarżonego w tym zakresie stanowiły wyłącznie przyjętą przez niego na potrzeby tego postępowania linię obrony. Oczywiście nie można wykluczyć, że L. Ł. spożywał alkohol już po zatrzymaniu pojazdu a przed podjęciem interwencji przez funkcjonariuszy Policji. Takie jego wyjaśnienia znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach K. K., jakkolwiek zaznaczyć trzeba, iż także ta kwestia była przedmiotem badania biegłego sądowego z zakresu toksykologii w ramach przedstawionej na żądanie Sądu opinii. Biegły odnosząc się do przedmiotowej kwestii jasno wskazał przyczyny i przebieg zmian stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego biorąc pod uwagę wyniki badań stanu trzeźwości. Jak z nich wynika, wszak począwszy od godziny 12:28 poziom alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu zaczął się zmniejszać, po czym o godzinie 13:24 ponownie wzrósł. W ocenie biegłego Z. W. powyższe zjawisko świadczy o tym, że doszło do tzw. nadpicia tj. dodatkowej konsumpcji alkoholu po zdarzeniu do istniejącego wcześniej stanu nietrzeźwości. Jak zaznaczył biegły, nie jest możliwe aby zarejestrowane w organizmie oskarżonego stężenie alkoholu było tylko i wyłącznie wynikiem późniejszego spożycia alkoholu, o którym wspominał oskarżony w swoich wyjaśnieniach. O ile zatem Sąd nie kwestionował wyjaśnień L. Ł., że spożywał alkohol już po zatrzymaniu pojazdu, o tyle nie dał mu wiary, że wcześniej tzn. w czasie kierowania pojazdem mechanicznym do miejsca zauważenia go przez świadka oraz w trakcie wykonywania dalszych manewrów do momentu pojawienia się w miejscu podjęcia interwencji Policji nie znajdował się pod jego wpływem.

Wobec ujawnionych powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że stanowisko oskarżonego odnośnie stawianego mu zarzutu nie zasługiwało na wiarę.

Zeznania świadka K. K. Sąd ocenił z dużą dozą ostrożności, gdyż świadek ten była pasażerem prowadzonego przez oskarżonego w dniu 24 czerwca 2014 r. auta oraz pozostawała z nim w stosunku koleżeńskim. Mimo tego Sąd uznał je co do zasady za wiarygodne. W swej relacji K. K. opisała cel wspólnej podróży oraz moment uderzenia przez oskarżonego w słupki na stacji paliw. Także zeznania odnośnie spożywania przez oskarżonego alkoholu po zdarzeniu były w ocenie Sądu prawdziwe. O podanych przez świadka okolicznościach wspominał bowiem oskarżony, a Sąd, o czym była już mowa powyżej nie kwestionował jego wyjaśnień w tym zakresie.

Wprawdzie na tle relacji świadka zauważalne były pewne rozbieżności w stosunku do wyjaśnień oskarżonego, zwłaszcza w zakresie okoliczności wezwania pomocy drogowej, ilości i rodzaju spożytego przez L. Ł. alkoholu oraz tego kto ten alkohol zakupił, jednakże w ocenie Sądu, w świetle opinii biegłego oraz zeznań świadka G. K. nie miały

one tak naprawdę znaczenia pierwszorzędne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wszak z punktu widzenia zarzucanego oskarżonemu czynu tak naprawdę nie było istotne czy oskarżony wezwał pomoc drogową czy nie, oraz kto zakupił alkohol. Jeśli zaś chodzi o spożytą przez L. Ł. ilość i rodzaj alkoholu to wersje te były do pogodzenia. W końcu zdaniem świadka oskarżony pił wódkę z mniejszej butelki. Nie była natomiast w stanie stwierdzić, czy spożywał również piwo, jednakże nie zaprzeczyła tej okoliczności. Z tych względów także w tym zakresie Sąd uznał relacje świadka za prawdziwe natomiast te drobne nieścisłości potraktował jako naturalną konsekwencję różnego punktu widzenia na zaistniałą sytuację, zainteresowania sprawą, a zwłaszcza upływu czasu.

Zeznania G. K. zdaniem Sądu były w pełni wiarygodne. Świadek dokładnie opisał zaobserwowaną przez siebie na parkingu pod budynkiem U. C. sytuację z udziałem oskarżonego. Wyraźnie zeznał, że oskarżony miał poważne problemy z opuszczeniem auta, a kiedy już z niego wysiadł to jego krok był chwiejny. Wskazał, że L. Ł. oderwał uszkodzony tylny reflektor i zaczął uderzać nim w samochód. Następnie wrócił do auta i po pewnym czasie rozpoczął manewr cofania, który zakończył się uderzeniem w płot. Mimo tego oskarżony odjechał autem w kierunku ul. (...). Zdaniem świadka znajdował się on pod wpływem alkoholu i z tego powodu zawiadomił Policję. Świadek opisał również zachowanie K. K., która była pasażerem samochodu. Zaznaczył, że miał dobry widok na całe zajście, gdyż obserwował je z okna budynku sąsiedniego. Na rozprawie przed Sądem podtrzymał swoje dotychczasowe zeznania. Wskazał, że z okna budynku nie było widać stacji benzynowej, a on sam nie zauważył aby kierowca lub pasażer oddalali się od auta. Kiedy zauważył samochód na parkingu przy U. C., ten był już uszkodzony.

W ocenie Sądu zeznania G. K. były rzeczowe, logiczne, konsekwentne oraz cechowały się dużym stopniem szczegółowości. Począwszy od przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego świadek prezentował spójną wersję wydarzeń. Co więcej świadek był osobą obcą dla oskarżonego, a w sprawie nie ujawniły się takie okoliczności, które nakazywałyby przypuszczać, że bezpodstawnie L. Ł. obciąża. Jego relacje znalazły odzwierciedlenie w nagraniu zgłoszenia zdarzenia na Policję (k. 33), a nadto w pełni korelowały z dowodami w postaci protokołu użycia urządzenia do badania stanu trzeźwości (k. 6, 9) oraz opinią biegłego z zakresu toksykologii. Nie były również kwestionowane przez oskarżonego. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zeznania świadka stanowiły wyraz zasługującej na aprobatę postawy obywatelskiej zmierzającej do uniemożliwienia osobie nietrzeźwej poruszania się pojazdem po drodze publicznej.

Analogicznie Sąd odniósł się do zeznań funkcjonariusza Policji K. P.. W swych relacjach szczegółowo opisał on powód interwencji oraz okoliczności w jakich była prowadzona. Stwierdził, że po przybyciu na miejsce zdarzenia około godziny 11:20 zastali zaparkowany pojazd marki A. o nr rej. (...), za kierownicą którego siedział oskarżony, zaś na miejscu pasażera K. K.. Oskarżony został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które to badania wykazały, że znajdował się pod wpływem alkoholu. Wobec powyższego L. Ł. został zatrzymany i przewieziony do KP U..

Relacje świadka znalazły pełne pokrycie w protokołach z użycia urządzeń do pomiaru stanu trzeźwości (k. 6, 9) oraz w protokole zatrzymania (k. 2). Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie łączy go z nim stosunek zależności, a zatem nie miał podstaw, aby kłamać. Mimo, że świadek nie obserwował zdarzenia na początkowym jego etapie, to jego relacje okazały się cennym źródłem wiedzy, choćby z punktu widzenia oceny zeznań G. K.. Należy bowiem mieć na względzie, że był jedną z pierwszych osób, której G. K. przekazał swoją wiedzę na temat zdarzenia. W konsekwencji zeznania świadka pozwalały ocenić konsekwencję tego świadka w prezentowaniu przebiegu zdarzenia.

Na oddzielną uwagę zasługiwała pisemna oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu toksykologii. Bezprzedmiotowym jest w tym miejscu przytaczanie wszystkich podniesionych przez Z. W. argumentów, które świadczyły o tym, że L. Ł. prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości. Warto jednak przywołać przynajmniej wnioski tych opinii. Biegły stwierdził bowiem, że niemożliwym jest aby ujawnione w wydychanym przez oskarżonego powietrzu stężenie alkoholu było wynikiem spożycia tylko i wyłącznie wskazywanej przez niego dawki w podanym przezeń czasie. Biegły wyjaśnił, iż przyjmując, że L. Ł. alkohol w ilości 100 ml wódki oraz 0,5 l piwa wypił po uderzeniu w słupek tj. około godziny 11:00 wnioskowanie o to, że już przed godziną 10:00 w dniu zdarzenia w organizmie oskarżonego znajdował się alkohol w ilości 1,6- 1,7 ‰, a ostateczne pomiary na poziomie około 2,2 ‰

były właśnie konsekwencją tego późniejszego „nadpicia” jest jednoznaczna. Jak podał biegły, nawet przy przyjęciu najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji zdarzenia należy stwierdzić, że już przed godziną 11:00 stężenie w jego krwi wynosiło pomiędzy 1,5 ‰ a 2,3 ‰.

Zdaniem Sądu zarówno pisemna, jak i ustna uzupełniająca opinia zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z. W. wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania wskazane w postanowieniach o powołaniu biegłego, jak również na te, które wyłoniły się w toku rozprawy. Skrupulatnie odpowiadał również na pytania obrońcy oskarżonego formułując stosowne wnioski na podstawie wskazywanych przez niego założeń (spożywanie alkoholu na pusty żołądek, kwestia alkoholu zalegającego, wpływ zmieszanych trunków na proces wchłaniania itd.). Biegły wykazał się przy tym znajomością poruszanej problematyki oraz odpowiednim przygotowaniem merytorycznym. Wnioski opinii nie były ostatecznie kwestionowane przez żadnego z uczestników postępowania. Wreszcie korelowały one z zeznaniami G. K., gdyż zaobserwowane przez tego świadka objawy (zaburzenia chodu) biegły uznał za typowe przy stanie upojenia. W konsekwencji sporządzona przez biegłego pisemna opinia oraz ustna opinia uzupełniająca zasługiwały zdaniem Sądu na pełną wiarę.

Na miano wiarygodnych w całej rozciągłości zasługują również dowody w postaci protokołów badania alkometrem oraz alko sensorem (k. 6, 9) oraz świadectwa wzorcowania (k. 7-8, 10). Wynika z nich jednoznacznie, że w dniu 24 czerwca 2014 r. w godzinach 12:25-12:44 w wydychanym powietrzu oskarżonego stwierdzono zawartość 1,11 mg/l – I próba oraz 1,09 mg/l – II próba alkoholu, zaś w godzinach 13:11-13:24 zawartość 1,06 mg/l – I próba oraz 1,09 mg/l – II próba alkoholu w wydychanym powietrzu. Powyższe dowody świadczą bezsprzecznie, że w dniu zdarzenia oskarżony pozostawał pod wpływem alkoholu i w tym zakresie są w pełni wiarygodne. Mając jednak na uwadze, że badania zostały wykonane jakiś czas po zdarzeniu, a zgodnie z uznanymi za obiektywne w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego, spożywał on alkohol także bezpośrednio przed zbadaniem nie sposób przyjmować ich wyników za podstawę ustalenia stanu w jakim znajdował się oskarżony w czasie prowadzenia pojazdu. Te ustalenia Sąd oparł na wywodach biegłego, że było to co najmniej 1,5 ‰.

Pozostałe dowody w postaci: protokołu zatrzymania osoby (k. 2), kserokopii prawa jazdy (k. 5), karty karnej (k. 18, 80, 150, 156), protokołu oględzin płyty CD (k. 33), pisma z ewidencji kierowców (k. 78, 141), decyzji (k. 86-87, 88, 89, 106-107, 108, 109), odpisu aktu urodzenia (k. 90, 91, 104, 105), orzeczenia niepełnosprawności (k. 92, 110) były w pełni wiarygodne. Stanowiły one potwierdzenie i pewnego rodzaju zobrazowanie opisywanych przez świadków oraz oskarżonego okoliczności. Jako, że dowody powyższe nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników zdarzenia, to na obecnym etapie postępowania stanowią w zasadzie dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Dodatkowo w pełni korelują z zeznaniami świadków oraz po części z wyjaśnieniami oskarżonego, a jako że żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawdziwości lub rzetelności analizowanych dowodów Sąd uznał, że zasługują na walor wiarygodności w całej rozciągłości.

L. Ł. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 24 czerwca 2014 roku w W. przy ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny marki A. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości: wyniki I badania – 1,11mg/l, II badania – 1,09mg/l, III badania – 1,06mg/l, IV badania – 1,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Przedmiotem przestępstwa penalizowanego w art. 178a § 1 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji. Przestępstwo to może zostać popełnione wyłącznie przez działanie. Czyn polega na prowadzeniu (czyli kierowaniu) pojazdu mechanicznego na drodze każdego rodzaju w stanie zagrażającym bezpieczeństwu w komunikacji. Przestępstwo to ma charakter formalny. Powyższy występek ma charakter umyślny, przy czym samo uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być również objęty zamiarem ewentualnym. W każdym razie niezbędna jest świadomość sprawcy, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i godzenie się z tą możliwością.

Jak wynika z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg lub zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężeń przekraczających te wartości. Sąd podziela wyrażony w orzecznictwie pogląd, że „niemożność precyzyjnego ustalenia stopnia nietrzeźwości oskarżonego wobec braku pomiaru zawartości alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu, pozwala sądowi orzekającemu, na podstawie innych dowodów (zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego) dokonać ustalenia, że oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny, zwłaszcza wówczas, gdy te dowody osobowe jednoznacznie wskazują na to, iż stopień stężenia alkoholu, chociażby z uwagi na ilość jego spożycia, musiał - i to znacznie - przekroczyć normy określone treścią przepisu art. 115 § 16 KK.” (SA w R. sygn. akt II Aka 30/03 z dnia 3 kwietnia 2003 r.).

W oparciu o powyższe rozważania natury prawnej oraz zgromadzony i uznany za obiektywny w tej sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonego L. Ł. zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Oskarżony swoim zachowaniem niewątpliwie wypełnił dyspozycję art. 178a § 1 k.k., tj. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości. Oczywiście zgromadzone w toku tego postępowania dowody w postaci protokołów badania stanu trzeźwości nie dają podstaw do określenia w sposób dokładny jaka ilość alkoholu znajdowała się w organizmie oskarżonego w chwili czynu, gdyż zostały przeprowadzone jakiś czas później, jednakże w korelacji z zeznaniami świadka G. K., a przede wszystkim opinią biegłego Z. W. pozwalają określić, co najmniej dolną jego granicę na poziomie 1,5 ‰.

Z tych względów uznając oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, Sąd uznał za zasadne sprecyzowanie okoliczności jego popełnienia przez L. Ł., poprzez wskazanie, że zawartość alkoholu we krwi oskarżonego w czasie czynu tj. około godziny 11:00 wynosiła co najmniej 1,5 ‰. Sąd nie miał natomiast żadnych wątpliwości, że oskarżony, spożywał alkohol zanim wszedł do samochodu i prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Sąd ustalił, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, albowiem uprzednio w znacznych dawkach spożywał alkohol, o czym świadczy ujawnione w jego stężenie, a mimo to w pełni świadomie po niedługim czasie od jego spożywania, zdając sobie sprawę z grożącej odpowiedzialności karnej, prowadził samochód. Jak wynika z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie człowieka przekracza 0,5 promila we krwi albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z wysokości stężenia alkoholu. Wiedział, że jest w stanie nietrzeźwości, a mimo to prowadził auto. Oskarżony wiedział, że jadąc samochodem, który jest pojazdem mechanicznym przy ul. (...), poruszał się nim w ruchu lądowym. Oskarżony swoim zamiarem obejmował wszelkie, wskazane wyżej, znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

L. Ł. znajdował się w stanie nietrzeźwości alkoholowej, w który to stan sam się wprowadził. Zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, która nad nim ciąży i z konsekwencji prawnych własnego zachowania. W chwili popełnienia czynu zabronionego oskarżony był osobą dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynu, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji.

Uznając oskarżonego L. Ł. za winnego popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Sąd orzekł nadto wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Poza tym, Sąd orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd miał przy tym na uwadze, że oskarżony popełnił przestępstwo w dniu 24 czerwca 2014 r. to jest przed wejściem w życie przepisów ustawy nowelizującej z dnia 20.03.2015r. i dlatego przy zastosowaniu art. 4§1 k.k. stosował przepisy poprzednio obowiązujące, które były dla sprawcy względniejsze.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W ocenie Sądu, dolegliwość wymierzonej kary jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak też stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, które w realiach sprawy, biorąc również pod uwagę stosunek ich potencjału do ustawowego zagrożenia karą, były znaczne.

Biorąc pod uwagę ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.) należy zwrócić uwagę na to, że pomimo obiektywnego naruszenia reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym za wyjątkiem oskarżonego i jego pasażera, in concreto nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa dla innych osób. Nie oznacza to jednak, że oskarżony nie spowodował swoim zachowaniem zagrożenia abstrakcyjnego dla innych osób. Wystarczy wspomnieć, że oskarżony poruszał się samochodem w godzinach południowych. L. Ł. naruszył najbardziej elementarny i podstawowy obowiązek uczestnika ruchu drogowego, jakim jest pozostawanie w stanie trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Jego postawa, kiedy to ignorując zagrożenie dla innych poruszał się w stanie nietrzeźwości samochodem wskazuje na lekceważący stosunek oskarżonego do przepisów prawa. Co więcej oskarżony popełnił czyn w zamiarze bezpośrednim, a więc z intencją jazdy po wpływie alkoholu, znajdował się pod silnym jego działaniem mając na uwadze symptomy jakie towarzyszyły jego zachowaniu. Sposób i okoliczności popełnienia czynu wskazują na duży potencjał karygodności zachowania oskarżonego.

Wina oskarżonego również jest znaczna. Na jej potencjał negatywnie wpływa szczególnie beztroska postawa oskarżonego w aspekcie respektowania wymagań prawa. L. Ł. działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego. W sprawie nie ujawniły się natomiast takie okoliczności, które nie nakazywałyby wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć fakt wysokiego stężenia alkoholu w organizmie, co niewątpliwie upośledzało jego sprawność psychomotoryczną oraz szczególną nonszalancję wyrażającą się w tym, że oskarżony jechał po ulicy. Co więcej pomimo ewidentnych dowodów sprawstwa oskarżony nie przyznał się zarzucanego mu czynu i poprzez swoją postawę dążył do uwolnienia się odpowiedzialności karnej. Wydaje się, że oskarżony nie widzi w swoim zachowaniu nic złego, wręcz przeciwnie jego postawa wskazuje, że czuje się ofiarą bezpodstawnej w jego ocenie nagonki.

Okolicznościami łagodzącymi zdaniem Sądu było przejechanie przez oskarżonego krótkiego odcinka jazdy oraz brak narażenia kogokolwiek na konkretne niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Co więcej oskarżony ma ustabilizowaną sytuację życiową, a nadto trudności rodzinne. Wszak ma na utrzymaniu niepełnosprawne dziecko, co niewątpliwie wymaga wzmoczonego wysiłku tak finansowego, jak i fizycznego na rzecz jego wychowania.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata. Zdaniem Sądu orzeczenie w tym przypadku alternatywnej kary grzywny, czy też kary ograniczenia wolności byłoby nieadekwatne w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej wobec oskarżonego. Sąd uznał, że dopiero kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie w stanie zrealizować powyższe cele polityki karnej, a ponadto potrzeby związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie w stosunku do oskarżonego zaistniały formalne i materialne przesłanki warunkujące możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary, określone w dyspozycji art. 69 § 1 i 2 k.k. Zgodnie z treścią art. 69 § 1 i 2 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa; zawieszając wykonanie kary sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

Oceniając postawę oskarżonego, jego warunki osobiste oraz jego dotychczasowy sposób życia, Sąd doszedł do przekonania, że istnieją podstawy do przyjęcia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy co do jego przyszłego zachowywania się (pozytywnej prognozy kryminologicznej).

W niniejszej sprawie ocena warunków osobistych oskarżonego, zwłaszcza okoliczności związane z jego życiem rodzinnym i środowiskowym (oskarżony ma ustabilizowaną sytuację życiową, ma na utrzymaniu rodzinę) oskarżonego przemawiały nieznacznie na jego korzyść.

Opierając się na dokonanych w tym przedmiocie ustaleniach Sąd doszedł do przekonania, że pomimo skorzystania przez Sąd z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Ustalając okres próby w wymiarze 2 lat Sąd kierował się stopniem pozytywnej prognozy kryminologicznej w odniesieniu do oskarżonego. Zdaniem Sądu okres ten jest wystarczający, a jednocześnie niezbędny dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów polityki karnej i jest adekwatną dolegliwością za przestępstwa, jakich się oskarżony dopuścił.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43§1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu w zw. z art. 4§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w tym wymiarze, Sąd miał na uwadze okoliczności dotyczące osoby oskarżonego wymienione wcześniej – z jednej strony, w zestawieniu ze znaczną zawartością alkoholu w organizmie – z drugiej, która nakazuje ocenić stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu jako znaczny, o czym była mowa. W opinii Sądu, zakaz prowadzenia pojazdów na okres 2 lat będzie wystarczająco surowym środkiem karnym, nie tylko w odniesieniu do społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak i winy, lecz także skłoni L. Ł. do pogłębionej refleksji i zmiany swojego postępowania. Zakaz ma też na celu zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości i ochronę potencjalnych ofiar przestępstw popełnianych przez nietrzeźwych kierowców. Ma również powstrzymać potencjalnych sprawców, do których dotrze informacja o wyroku. Okoliczność tego rodzaju, że wobec orzeczenia tego zakazu oskarżony zostanie pozbawiony możliwości podjęcia pracy związanej z prowadzeniem samochodu nie ma w tym miejscu żadnego znaczenia. Wszak popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. obliguje Sąd do jego orzeczenia. Zresztą oskarżony popełnił czyn zabroniony umyślnie, a zatem godził się na konsekwencje swojego zachowania. Podniesione przez L. Ł. okoliczności wpłynęły natomiast na wymiar tego środka, który w ocenie Sądu jest niewielki biorąc pod uwagę wymiar możliwy do orzeczenia oraz społeczną szkodliwość czynu i stopień winy oskarżonego.

Na podstawie art. 39 pkt. 7 kk w zw. art. 49 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd miał na uwadze możliwości majątkowe oskarżonego, jak również powołane wyżej i omówione dyrektywy sądowego wymiaru kary. Omawiany środek karny spełnia także dodatkową funkcję restrykcyjną i wychowawczą.

W ocenie Sądu, dolegliwość wymierzonych kar i środków karnych jest adekwatna zarówno do stopnia winy, jak też stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Kara i środki karne będą w ocenie Sądu wpływać powstrzymująco na oskarżonego, w szczególności wyznaczenie odpowiedniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, co ma na celu z jednej strony ochronę potencjalnych ofiar ze strony oskarżonego, gdyby ponownie chciał prowadzić pojazd mechaniczny będąc w stanie nietrzeźwości, z drugiej ochronę samego oskarżonego przed podjęciem podobnych, nieodpowiedzialnych decyzji.

Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności oraz środki karne winny być wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, w tym dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, pozwalają na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sąd miał na uwadze przed wszystkim fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa podobne, dobrze funkcjonuje w społeczeństwie, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Okres 2 lat próby będzie, w

przekonaniu Sądu, w pełni odpowiedni do powagi czynu, jak również do tego, aby oskarżony wypracował w sobie mechanizmy powstrzymujące go od ponownego i podobnego lekkomyślnego zachowania.

Realizując wyrażone w art. 63 § 4 k.k. dyrektywy Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet środka karnego – zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 czerwca 2014 r.

Stosownie do treści art. 230 § 2 k.p.k. Sąd orzekł natomiast o dowodach.

Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty kosztów sądowych, oceniając, iż ich poniesienie stanowiłoby nadmierny uszczerbek dla oskarżonego oraz jego rodziny, biorąc nadto pod uwagę okoliczność wymierzenia świadczenia pieniężnego. Zdaniem Sądu, zdecydowanie korzystniejszą rolę społeczną i wychowawczą spełni orzeczenie świadczenia, z którego środki zostaną przeznaczone na realną pomoc dla potrzebujących, aniżeli dodatkowe obciążenie kosztami procesu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.